

GAZYFIKACJA WYSPOWA POMOŻE W ROZWOJU "POLSKI REGIONALNEJ"

Polska Spółka Gazownicza sfinansuje powstanie kilka stacji LNG w województwie podlaskim, przebudowę gazociągu białostockiego i zmodernizowanie sieci dystrybucji 'błękitnego paliwa' w regionie. Całość inwestycji ma wynieść ponad 360 milionów złotych. Na temat celowości tych działań rozmawiamy z dr. Mariuszem Ruszelem (adiunktem w Katedrze Ekonomii Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza) oraz dr. hab. inż. Adamem Szurlejem (adiunktem w Katedrze Inżynierii Gazowniczej AGH w Krakowie).

Krzysztof Niecypor: Polska Spółka Gazownicza planuje budowę stacji regazyfikacji skroplonego gazu w pięciu gminach w woj. podlaskim. Na ile budowa stacji LNG może być skutecznym sposobem gazyfikacji regionalnej zastępując połączenia rurociągowo?

Adam Szurlej i Mariusz Ruszel: Liczne doświadczenia zarówno krajowe (m.in. związane z projektem PESO), jak i światowe potwierdzają, że inwestycje w stacje regazyfikacyjne są skutecznym sposobem zaopatrzenia region w gaz ziemny. Warto podkreślić, że po uruchomieniu dostaw gazu skroplonego przez terminal LNG w Świnoujściu, obserwuje się wzrost zainteresowania budową stacji regazyfikacyjnych, przy czym budowa stacji regazyfikacyjnej w danym regionie niekoniecznie musi wykluczać budowy połączenia gazociągowego w dalszej perspektywie czasowej – o tym ostatecznie decydować będzie dynamika wzrostu zapotrzebowania na gaz ziemny. Budowa stacji regazyfikacyjnej skroplonego gazu z reguły cechuje się krótszym czasem w porównaniu do wybudowania połączenia gazociągowego. Jest to istotne w odniesieniu do wielu gmin woj. podlaskiego, które od wielu lat oczekują na dostęp do gazu ziemnego.

Województwo podlaskie jest najmniej "zgazyfikowanym" regionem w kraju. 118 gmin w regionie tylko 23 posiada dostęp do sieci gazowniczej, co stanowi 19 proc. gmin i co wyraźnie odbiega od średniej w Polsce wynoszącej 57,8 proc. Z czego wynika to „gazowe niedocnienie” tego regionu?

Także ostatnie dane GUS to potwierdzają. Dostępność gospodarstw domowych do sieci gazu ziemnego dla woj. podlaskiego to jedynie 28,3%. W tym rankingu najlepiej wypada woj. podkarpackie z wynikiem 72,2%. Niski wskaźnik gazyfikacji dla woj. podlaskiego wynika m.in. z braku znaczących inwestycji w infrastrukturę gazowniczą w ciągu ostatnich dziesięcioleci. W przeszłości gazyfikowano w pierwszej kolejności te regiony kraju, które charakteryzowały się wysokimi wskaźnikami demograficznymi oraz zapotrzebowaniem na gaz ze strony odbiorców przemysłowych. Ta niekorzystna sytuacja powinna się zmienić mając na uwadze zatwierdzony w styczniu br. *Plan Rozwoju Polskiej Spółki Gazownictwa na lata 2018-2022*, który przewiduje 2,86 mld zł na inwestycje w najbliższych dwóch latach. Te pokaźne środki zostaną wykorzystane między innymi na gazyfikację terenów niezgazyfikowanych. Także realizacja połączenia gazowego polsko – litewskiego będzie wspierać gazyfikację północno – wschodniej Polski.

Na ile technologia LNG to Pana zdaniem perspektywiczna forma dostarczania energii do odbiorców?

Technologia LNG już od wielu lat pomaga w dostarczaniu energii do odbiorców, szczególnie tych, którzy nie mają dostępu do gazu sieciowego. Rozpoczęcie eksploatacji terminala LNG w Świnoujściu istotnie poprawiło dostępność gazu skroplonego, a przez to wpłynęło na rozwój dostaw LNG do klientów w kraju. Rozbudowa terminala w Świnoujściu zakłada m.in.: umożliwienie transportu intermodalnego znacznych ilości LNG, co dodatkowo przełoży się na wzrost możliwości podaży LNG. Technologia LNG będzie się rozwijać ponieważ dla wielu regionów kraju technologia ta jest praktycznie jedyną drogą zaopatrzenia w gaz ziemny, który znajduje szerokie zastosowanie zarówno w wielu gałęziach przemysłu, jak i w gospodarstwach domowych, czy w sektorze usług. Warto dodać, że realizacja programów ochrony powietrza przełoży się na wzrost zapotrzebowania na gaz ziemny. Także plany wykorzystania gazu ziemnego jako paliwa alternatywnego w transporcie (CNG/LNG) zwiększą popyt na paliwa gazowe.

Chciałbym jeszcze zapytać o LNG, ale w kontekście międzynarodowe - na ile dostawy gazu w formie skroplonej mogą być konkurencyjną formą wobec gazu dostarczanego gazociągiem? Ten drugi sposób przesyłu skazuje nas na import surowca ze wschodu (przynajmniej na razie do czasu powstania „Baltic Pipe”). Czy planowany Korytarz Północ-Południe może skutecznie walczyć z dominującą rolą Gazpromu jako dostawcy błękitnego paliwa w naszym regionie?

Dywersyfikacja źródeł dostaw gazu ziemnego zakłada rozbudowę infrastruktury energetycznej w taki sposób, aby móc sprowadzać surowiec z różnych źródeł, a nie tylko kierunków. W tym kontekście terminal LNG jest infrastrukturą, która umożliwi sprowadzenie LNG z różnych źródeł. Powodując tym samym większą konkurencję. Z jednej strony importer ma większe możliwości skutecznego negocjowania warunków cenowych, a z drugiej strony eksporterzy muszą rywalizować o odbiorcę. Oznacza to, że importer, który posiada terminal LNG oraz połączenia gazociągowe będzie miał silniejszą pozycję negocjacyjną względem wszystkich oferentów. W kontekście Polski dotychczasowa infrastruktura gazociągowa uzależniała państwo od dostaw z kierunku wschodniego. Wybudowany terminal LNG w Świnoujściu poprawił pozycję negocjacyjną Polski. Ponadto realizowany projekt gazociągu Baltic Pipe stwarza możliwość dywersyfikacji dostaw źródeł gazu ziemnego nie tylko do Polski, ale również do niektórych państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym na Ukrainę, o ile w odpowiedni sposób zostanie rozbudowana infrastruktura wewnątrz krajowa, a na samym końcu interkonektory. Dywersyfikacja dotyczy źródeł, kierunków dostaw, ale i firm dostarczających gaz oraz struktury kontraktowej. Terminal LNG w Świnoujściu ma przepustowość 5 mld m³ gazu ziemnego rocznie, zaś gazociąg Baltic Pipe planowany jest na 10 mld m³. Są to punkty wejścia do korytarza Północ-Południe, a jednocześnie pokazują skalę dostaw surowca. Jest ona niewielka w stosunku do ilości gazu ziemnego dostarczanego przez Gazprom do Europy. Jednakże jest to wartość duża w kontekście zapotrzebowania na surowiec przez państwa Europy Środkowo-Wschodniej i to właśnie dla tych państw korytarz Północ-Południe ma strategiczne znaczenie, gdyż wpłynie na zmniejszenie uzależnienia od rosyjskich dostaw oraz ułatwi skuteczniej negocjować cenę surowca.